

KATARZYNA ŻODŹ-KUŹNIA  
Poznań

## GLOBALIZACJA JAKO GŁÓWNY CZYNNIK EWOLUCJI WSPÓŁCZESNEGO SYSTEMU MIĘDZYNARODOWEGO

### POJĘCIE GLOBALIZACJI

Po zakończeniu zimnej wojny pojawiły się w rzeczywistości międzynarodowej nowe czynniki, intensywność swego przejawiania zwiększyły bądź też uległy modyfikacji zjawiska wcześniej występujące, które w sumie rzutują na treść i formę współczesnego systemu międzynarodowego. Określić je można prawami rozwoju i zmienności współczesnych stosunków międzynarodowych<sup>1</sup>. Są one przyczyną ich dynamiki oraz ewolucji. Charakterystyczna przy tym jest ich dwuznaczność – obok niewątpliwie pozytywnego wpływu, jaki wywierają na współczesny system międzynarodowy, są one równocześnie źródłem sprzeczności, napięć, kryzysów i konfliktów. Do pewnego stopnia prawa rozwojowe są wynikiem świadomego działania ludzkiego, jednak współcześnie w dużej mierze mają one charakter obiektywny i niezależny. Do procesów, które na obecnym etapie ewolucji stosunków międzynarodowych wywierają największy wpływ na globalny system międzynarodowy należy zaliczyć przede wszystkim takie zjawiska, jak:

- postępująca internacjonalizacja poszczególnych dziedzin życia społecznego;
- wzrost współzależności międzynarodowych;
- instytucjonalizacja współczesnych stosunków międzynarodowych;
- procesy regionalizacji oraz integracji jako najwyższej ich formy;
- globalizacja jako proces nadający nowy wymiar dotychczasowym prawom rozwojowym.

W związku z upadkiem dwubiegunowego ładu międzynarodowego oraz głębokimi zmianami strukturalnymi w globalnym systemie międzynarodowym, zainicjowanymi w wyniku tych wydarzeń procesy zmienności współczesnych stosunków międzynarodowych zwiększyły znacznie swój zasięg, intensywność oddziaływania oraz dynamikę, przybierając na wielu płaszczyznach wymiar globalny. W pełni ukonstytuował się nowy wymiar współczesnych stosunków międzynarodowych, który odzwierciedla globalizacja. Obecnie procesy globalizacji zachodzą w każdym aspekcie oraz kom-

<sup>1</sup> J. Kukułka, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2000, s. 177.

ponencie życia międzynarodowego, co powoduje, że w praktyce niemożliwe staje się określenie, co jest rezultatem wcześniejszych praw rozwojowych, a co wynika z nowej jakości<sup>2</sup>. Globalizacja wydaje się wchłaniać wszystkie dotychczasowe procesy, unifikować je do pewnego stopnia, nadając im nowy wymiar światowy.

Globalizacja jest procesem wielowymiarowym i wielopoziomowym – ze względu na swoją żywiołowość, specyfikę, zakres oraz siłę oddziaływania jest kategorią trudno definiowalną oraz wieloznaczną<sup>3</sup>. Jest to pojęcie szczególnie „modne”, często nadużywane. Globalizację określić można jako proces „zagęszczania” się różnorodnych związków i oddziaływań w skali światowej, który polega na tym, że globalne przepływy w obrocie kapitałowym, towarowym, ludzkim i informacyjnym ulegają wzmożonej intensyfikacji; w ich efekcie natomiast radykalnie wzrasta podatność poszczególnych państw i narodów na różnorakie uwarunkowania globalne oraz wpływy pochodzące ze środowiska międzynarodowego<sup>4</sup>.

Procesy globalizacyjne nie są nowym ani też dokonany fenomenem<sup>5</sup>. Towarzyszą one ludzkości w różnych formach od dawna. Globalizacja rozumiana jako proces scalania świata w jeden system warunkowana jest rezultatami postępu w nauce, technice i technologii oraz ogólnym rozwojem cywilizacyjnym. Sporne jest, na który moment historyczny przypadają właściwe narodziny globalizacji. Niektórzy upatrują jej genezy w ekspansji starożytnych imperiów; inni wiążą jej początek z epoką wielkich odkryć geograficznych i rozwojem kolonializmu. Właściwe procesy globalizacyjne rozpoczęły się w okresie *belle époque*. Zostały one zahamowane przez obie wojny światowe, a następnie zimną wojnę. Jej zakończenie dało nowe impulsy dla rozwoju globalizacji, która nabrała gwałtownego przyspieszenia<sup>6</sup>. Doszło wówczas do intensyfikacji kilku procesów, wśród których najistotniejsze są: wzrost skali, mobilności oraz integracji światowych rynków finansowych; deregulacja gospodarek w duchu liberalizacji handlu międzynarodowego oraz rewolucja technologiczna w komunikowaniu (zwłaszcza rewolucja informatyczna). Czynniki te w połączeniu wywołały dodatkowe konsekwencje, tworzące złożone, wieloaspektowe, wielopoziomowe i dynamiczne zjawisko globalizacji<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> K. Kuźniar, *Globalizacja i porządek międzynarodowy*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 1, 2003, s. 9.

<sup>3</sup> Zob. szerzej: T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wrocław 2000, s. 112-114; T. Wallas, *Globalizacja. Charakter i podstawowe czynniki rozwoju*, w: *Integracja europejska a globalizacja*, red. T. Wallas, Słubice 2003, s. 27-29.

<sup>4</sup> W. Anioł, *Procesy globalizacyjne we współczesnym świecie*, w: *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2003, s. 801.

<sup>5</sup> J. Micklethwait, A. Wooldridge, *Czas przyszły doskonały. Wyzwania i ukryte obietnice globalizacji*, Poznań 2003, s. 33.

<sup>6</sup> Zob. szerzej: W. Anioł, *Procesy globalizacyjne ...*, s. 802-803; Cz. Mojsiewicz, *Rozwój procesów o charakterze globalnym*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia w procesie globalizacji i integracji*, red. T. Wallas, Słubice 2003, s. 7-8.

<sup>7</sup> *Globalizacja bez alternatywy*, w: *Rocznik strategiczny 1997/98. Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski*, rada red. E. Halizak, R. Kuźniar, D. Popławski, Warszawa 1998, s. 14.

Początkowo procesy globalizacji dotyczyły przede wszystkim płaszczyzny gospodarczej stosunków międzynarodowych. Jednakże współcześnie globalizacja nie jest wyłącznie ekonomicznym trendem. Ingeruje ona i rozszerza wzajemne powiązania ludzi, narodów i państw oraz kultur (cywilizacji). W jej wyniku świat staje się „globalną wioską” (*global village*)<sup>8</sup>, narasta „świadomość jego całości”; „kurczą” się i ulegają „kompresji” tradycyjne formy realizacji życia politycznego, etycznego, wytwórczego i ekonomicznego. Są one poddawane rygorom totalnym i całościowym. Globalizacja intensyfikuje stosunki społeczne o światowym zasięgu i łączy różne lokalności w taki sposób, iż lokalne wydarzenia kształtowane są przez konkretne zdarzenia zachodzące w dużej odległości i same zwracają na nie oddziaływanie według reguły sformułowanej w 1997 r. przez zastępcę sekretarza stanu USA Strobe’a Talbotta „co dzieje się tam, ma znaczenie tutaj”<sup>9</sup>. Następuje „ściśnianie” się przestrzeni na skutek wzajemnego warunkowania się tego, co lokalne i tego, co globalne, wywołując efekt zacierania się wyraźnego podziału na czynniki zewnętrzne i międzynarodowe. Wydarzenia o charakterze lokalnym coraz łatwiej ulegają umiędzynarodowieniu, zjawiska marginalne stają się istotnymi zagrożeniami globalnymi; żywotne interesy państw, a w szczególności mocarstw nabierają charakteru globalnego. Następuje „odterytorialnienie” interakcji i więzi między uczestnikami życia społecznego – przestaje mieć znaczenie dzielący dystans oraz konkretna lokalizacja; procesy globalizacji przebiegają w oderwaniu od terytorium i niezależnie od barier z nim związanych. Przestaje odgrywać istotną rolę odległość oraz dominować „imperatyw terytorialny”; zwiększa się również mobilność społeczna<sup>10</sup>.

Globalizacja jak żadne inne zjawisko we współczesnym systemie międzynarodowym wzbudza rozliczne kontrowersje i skrajne emocje. Do niedawna charakterystyczną tendencją była optymistyczna ocena tego zjawiska. Entuzjaści wskazują na wiele korzyści, wynikających z utworzenia jednej gospodarki światowej, otwartości gospodarek narodowych, specjalizacji produkcji, handlu międzynarodowego, globalnej konkurencji, transferu technologii, wzorców rozwojowych i nowoczesnych technik zarządzania. Globalizacja sprzyja minimalizacji nakładów i maksymalizacji efektów; tworzone są nowe miejsca pracy; obniżeniu ulegają ceny towarów. Ułatwia komunikowanie się, podróże i kontakty oraz zbliżanie kultur. Procesy globalizacji sprzyjają

<sup>8</sup> Termin wprowadzony pod koniec lat 60. przez Marshalla McLuhana, opisujący trend, w którym masowe media elektroniczne obalają bariery czasowe i przestrzenne, umożliwiając ludziom komunikację na masową skalę. W tym sensie glob staje się wioską za sprawą elektronicznych mediów. Zob. szerzej: M. McLuhan, *The Gutenberg Galaxy: The Making of Typographic Man*, Toronto 1962, *passim*.

<sup>9</sup> Zob. szerzej: S. Talbott, *Globalization and Diplomacy: A Practitioner's Perspective*, „Foreign Policy” Fall 1997, Issue 108, s. 69-85; *Deputy Secretary Talbott, Bridging the Foreign Policy Gap, October 20, 1997*, „Dispatch” (U.S. Department of State) November 1997, Vol. 8, No. 9, s. 19-21.

<sup>10</sup> J. Nakonieczna, *Państwo w procesach globalizacji*, w: *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, G. Michałowska, S. Parzymies J. Symonides, R. Zięba, Warszawa 2006, s. 133-134; M. Pietraś, *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, w: *Oblicza procesów globalizacji*, red. *idem*, Lublin 2002, s. 38-39; *idem*, *Globalizacja jako zmienna procesów społeczno-politycznych*, w: *Integracja europejska a globalizacja...*, s. 36-39.

również demokratyzacji ustrojów państwowych, m. in. dzięki kształtującej się globalnej sieci telekomunikacyjnej i powstającemu globalnemu społeczeństwu obywatelskiemu. Globalizacja jest najbardziej racjonalnym sposobem kreowania światowego postępu. W jej efekcie przyspieszeniu ulega globalny rozwój gospodarczy i społeczny; następuje ogólny wzrost dobrobytu, prowadzący do zniesienia zbędnych barier między narodami i do wzajemnego zrozumienia. Zwiększające się współzależności światowe osłabiają polityczne różnice między państwami, zniechęcają do konfliktów oraz inspirują szeroką współpracę, tworząc klimat wzajemnego zaufania<sup>11</sup>.

Ostatnio jednak coraz częściej wskazuje się na negatywne konsekwencje globalizacji: nierówne zyski płynące z handlu międzynarodowego oraz globalnego przepływu kapitału i siły roboczej; nasilającą się i działającą destabilizująco żywiołowość przemian w gospodarce światowej, zwłaszcza w globalnym systemie finansowym; koncentrację kapitału, produkcji i handlu w rękach najsilniejszych oraz niekorzystne dla słabszych strategii korporacji transnarodowych; dyskryminującą politykę międzynarodowych instytucji finansowych; narastające dysproporcje i nierówności między państwami wysokorozwiniętymi a państwami rozwijającymi się; zagrożenie dla dóbr publicznych (szczególnie w aspekcie praw człowieka i możliwości demokratycznego współdecydowania i uczestnictwa w minimum socjalnej sprawiedliwości; problem zapewnienia stabilności gospodarczej i dostępu do podstawowej infrastruktury, oświaty i kształcenia oraz informacji, a także ochrony środowiska naturalnego), zagrożenia dla kultur narodowych oraz obawy przed utratą tożsamości<sup>12</sup>.

#### PROCESY GLOBALIZACYJNE A PAŃSTWO

Szczególno znaczenia nabiera wielowymiarowość procesów globalizacji oraz znaczenie pozaekonomicznych aspektów tego zjawiska. Globalizacja wywiera coraz większy wpływ na zmiany zachodzące w strukturze systemu międzynarodowego, jego podstawowych uczestników oraz interakcje między nimi, stając się głównym prawem rozwojowym współczesnych stosunków międzynarodowych. Najwyraźniej wpływy globalizacji uwidaczniają się na płaszczyźnie elementów systemu międzynarodowego, co przejawia się przede wszystkim w zmianie pozycji i funkcji państwa narodowego oraz zwiększającym się pluralizmie podmiotów współczesnych stosunków międzynarodowych, a także we wzroście znaczenia ich pozapaństwowych uczestników.

<sup>11</sup> W. Anioł, *Procesy globalizacyjne ...*, s. 813-814; W. Malendowski, *Wpływ procesów globalizacji na suwerenność państwa*, w: *Wpływ globalizacji na procesy rozwojowe współczesnego świata. Istota – uwarunkowania – tendencje*, red. W. Malendowski, Poznań 2004, s. 26.

<sup>12</sup> Zob. szerzej: W. Anioł, *Procesy globalizacyjne ...*, s. 814; S. Banas, *Globalizacja, jej dotychczasowe skutki i prognozowany dalszy rozwój*, w: *Internacjonalizacja i globalizacja przedsiębiorstwa i gospodarki*, red. J. Rymarczyk, W. Michalczyk, t. 1, Wrocław 2002, s. 42-46; O. Fahrni, *Szulerzy i jelenie*, „Forum” nr 49, 26 XI 2001; Cz. Mojsiewicz, *Globalizacja i jej przejawy*, „Przegląd Politologiczny” 2002, nr 3, s. 18-19.

Państwa uważane są tradycyjnie za podstawowych aktorów na arenie międzynarodowej. Jednakże na skutek wielu obiektywnych zjawisk zachodzących we współczesnej rzeczywistości międzynarodowej następuje redefinicja roli państwa jako głównego uczestnika stosunków międzynarodowych. Wielu badaczy zwraca uwagę na słabnięcie (*weakening*), erozję (*erosion*), starzenie się (*obsoleting*) oraz upadek (*decline*) lub nawet zgon (*demise*) państwa narodowego<sup>13</sup>. Na skutek procesów globalizacji – ich zdaniem – następuje obumieranie nowożytnego państwa jako bytu suwerennego, którego kompetencje w coraz większym zakresie przejmują instytucje międzynarodowe, pozarządowe i ponadpaństwowe. Globalizacja jest jakościowo nowym etapem rozwoju cywilizacyjnego ludzkości, prowadzącym do zaniku państwa narodowego jako symbolu przemijającej epoki. Siły ekonomiczne poddane rygorom globalnym nie potrzebują państwa w formie tradycyjnej i dążą do jego dekonstrukcji; ostatecznym celem globalizacji jest uwolnienie rynków od dominacji państwa<sup>14</sup>.

Teza o „śmierci” państwa narodowego jest jednak zdecydowanie przedwcześnie<sup>15</sup>. W przypadku wpływu globalizacji na państwo bardziej zasadne jest raczej posługiwanie się określeniem „redefinicja suwerenności”. Bez wątplenia anachronizmem staje się tradycyjnie pojmowana suwerenność jako zdolność państwa do nieograniczonego działania autonomicznego i kontroli całokształtu zjawisk i procesów na określonym terytorium<sup>16</sup>. Suwerenność współczesnych państw jest ograniczona przez prawa rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych: internacjonalizację, wzrastającą współzależność państw, instytucjonalizację oraz rozwój regionalizmu, a także przez takie zjawiska, jak: rozwój prawa międzynarodowego, upodmiotowienie jednostek, powstanie różnych instytucji organizacji międzynarodowych, zawierane umowy międzynarodowe, liberalizm ekonomiczny. W dobie globalizacji suwerenność państw sprowadza się do niezależności konstytucyjnej wewnętrznej – braku w ustawie zasadniczej zapisów podporządkowujących dany podmiot jakimś wyższym władzom, oraz zewnętrznej, którą utożsamia zasada suwerennej równości państw w stosunkach międzynarodowych. Suwerenność zatem pozostaje ciągle niezbywalnym atrybutem państwa, zapewniając mu podmiotowość prawomiędzynarodową i niezależność na arenie międzynarodowej, z której wynikają dobrowolnie przyjmowane samoograniczenia<sup>17</sup>.

Wielu badaczy opowiada się za tezą, że globalizacja nie tylko, że nie osłabia suwerenności państwa, ale w istocie zwiększa praktyczny – realny jej wymiar. Suwerenność

<sup>13</sup> W. Anioł, *Procesy globalizacyjne...*, s. 808.

<sup>14</sup> Zob. szerzej: M. Priyatosh, *Globalization of Capitalism, Agriculture and the Negation of Nation States*, „International Journal of Social Economics” 1997, Vol. 24 Issue 1-3, s. 250-253.

<sup>15</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2005, s. 167.

<sup>16</sup> J. W. Górski, *Państwo narodowe – przedmiot czy podmiot gospodarczych procesów globalnych?*, „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 4, s. 41.

<sup>17</sup> J. Symonides, *Wpływ globalizacji na miejsce i rolę państwa w stosunkach międzynarodowych*, w: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Bydgoszcz, Warszawa 2004, s. 137-139.

rozumiana jako zdolność do urzeczywistniania żywotnych interesów narodowych ulega wzmocnieniu poprzez udział państw w wielostronnej współpracy międzynarodowej i w związkach integracyjnych (zjawisko „uzespołowienia” suwerenności)<sup>18</sup>, dzięki którym ich interesy narodowe są realizowane znacznie skuteczniej, co jest szczególnie istotne z punktu widzenia państw średnich i małych. Ponadto otwarcie państwa na gospodarkę światową w połączeniu z odpowiednim zarządzaniem przyczynia się do rozwoju i wzrostu gospodarczego<sup>19</sup>. Zdaniem niektórych analityków aktywny udział państwa w procesach globalizacyjnych wzmacnia w istocie jego suwerenność poprzez zwiększenie jego autonomii w stosunkach międzynarodowych, w wyniku rozszerzenia własnej strefy wpływów i obszaru kontroli przy użyciu instrumentów gospodarczych<sup>20</sup>. Tezę tę odnieść można przede wszystkim do państw wysokorozwiniętych jako głównych beneficjentów globalizacji, ale również do coraz większej grupy państw Trzeciego Świata, które w globalizacji upatrują swojej szansy na rozwój (np. Chiny czy tzw. tygrysy azjatyckie).

W rezultacie procesów globalizacji państwo staje się w coraz większym stopniu instytucją „ponowoczesną”, „zglobalizowaną”, „kosmopolityczną”, „ponadnarodową” i „wielostronną”<sup>21</sup>. Następuje istotne osłabienie władztwa państw nad ich własnym terytorium oraz ludnością; która je zamieszkuje. Dochodzi do osłabienia ochronnej funkcji granic – wzrasta ich „przeźroczystość” (*deborderzation*) – stają się one coraz bardziej przepuszczalne w odniesieniu do przepływu osób, towarów, idei oraz informacji przy równoczesnym wzroście niezależności podmiotów transnarodowych. Następuje urynkowienie, skomercjalizowanie oraz sprywatyzowanie wielu dziedzin życia społecznego. W rezultacie ma miejsce swoiste ubezwłasnowolnienie rządów, których pole manewru w obliczu możliwych zagrożeń stało się znacznie węższe, są one bowiem krępowane siecią różnych regulacji, zobowiązań oraz współzależności międzynarodowych. Państwa nie są w stanie również kontrolować w pełni wszystkich procesów gospodarczych zachodzących w ramach ich gospodarek narodowych, które w wyniku coraz szerszych powiązań ponadpaństwowych stają się nierozzerwalnie związane z koniunkturą gospodarki światowej. Coraz trudniejsze staje się oddzielenie wymiaru wewnętrznego od płaszczyzny międzynarodowej aktywności danego państwa. Państwo traci swą spójność strukturalną; dochodzi do swoistej „dezagregacji” państwa<sup>22</sup> – fragmentaryzacji, w wy-

<sup>18</sup> Z. Najder, *Suwerenność państwa: współczesne dylematy*, w: *Państwo jako wyzwanie*, red. A. Rzegocki, Kraków 2000, s. 161.

<sup>19</sup> Zob. szerzej: S. Biswas, *W(h)ither the Nation-state? National and State Identity in the Face of Fragmentation and Globalisation*, „Global Society: Journal of Interdisciplinary International Relations” April 2002, Vol. 16 Issue 2, s. 194-198; P. Hirst, G. Thompson, *Globalization and the Future of the Nation State*, „Economy & Society” August 1995, Vol. 24 Issue 3, s. 431-432.

<sup>20</sup> Zob. szerzej: M. Gritsch, *The Nation-state and Economic Globalization: Soft Geo-politics and Increased State Autonomy?*, „Review of International Political Economy” February 2005, Vol. 12 Issue 1, s. 14-18.

<sup>21</sup> J. Nakonieczna, *op. cit.*, s. 141.

<sup>22</sup> A.-M. Slaughter, *The Real New World Order*, „Foreign Affairs” September/October 1997, Vol. 76 Issue 5, s. 185.

niku której poszczególne jego segmenty ulegają w różnym stopniu internacjonalizacji, stając się elementami wielu międzynarodowych reżimów kontroli i systemów regulacji o charakterze zarówno uniwersalnym, jak i regionalnych<sup>23</sup>.

Na skutek procesów globalizacji redefinicji poddawane są tradycyjne funkcje państwa. Na niektórych obszarach ulegają one znacznej redukcji; zawęża się pole działania władz państwowych. Coraz większa liczba kompetencji tradycyjnie pozostających w gestii państwa podlega obecnie koordynacji i uzgodnieniom na szczeblu międzynarodowym i ponadnarodowym, co bywa postrzegane w kategoriach ograniczenia jego suwerenności. Jednakże równocześnie w wielu płaszczyznach życia społecznego wzrasta zapotrzebowanie na silne i sprawnie funkcjonujące państwo, zdolne do rozwiązywania problemów i napięć, będących efektem procesów globalizacyjnych. Aby w pełni korzystać z dobrodziejstw wolnego rynku i liberalizacji światowej gospodarki niezbędny jest stabilny system prawny, gwarantujący podstawowe prawa obywatelskie i porządek, a także edukacja, czyli kwestie będące domeną państwa. Ponadto zapewnia ono tożsamość własnym obywatelom, a w ramach swoich granic gwarantuje stabilność poprzez posiadany monopol na przymus. Postępująca globalizacja nie zmienia faktu, że za gospodarką ostatecznie stoją podmioty posiadające swoje fizyczne siedziby na terytoriach państw, a zatem podlegające ich jurysdykcji<sup>24</sup>. Funkcje państwa przekształcają się z wyłącznie władczych w usługowe. Zadaniem państwa staje się zapewnienie stabilnych ram formalnych oraz instytucjonalnych dla funkcjonowania jednostek i podmiotów pozapaństwowych; staje się ono rozjemcą sporów związanych z funkcjonowaniem systemu gospodarczego; w jego gestii pozostaje zarządzanie makroekonomiczne, obrona praw własności oraz redystrybucja dóbr publicznych.

Niezmiernie istotne jest znaczenie globalizacji dla bezpieczeństwa współczesnych państw. Możliwości państw w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego w dobie globalizacji sukcesywnie się zmniejszają. Globalizacja „otworzyła” państwa na świat zewnętrzny do tego stopnia, iż doszło do neutralizacji wielu tradycyjnych instrumentów zapewnienia bezpieczeństwa, zwłaszcza wewnętrznego. Proces ten dotyka paradoksalnie najbardziej państwa wysokorozwinięte, gdyż to one są w najwyższym stopniu „zglobalizowane”<sup>25</sup>. Na bezpieczeństwo jednostkowe, państwowe oraz międzynarodowe zaczyna coraz bardziej wpływać bezpieczeństwo globalne, jego rygory i pierwszeństwo. Skala i złożoność procesów globalizacyjnych spowodowały znaczne poszerzenie spektrum zagrożeń o fundamen-

<sup>23</sup> Zob. szerzej: W. Anioł, *Procesy globalizacyjne ...*, s. 808; R. Kuźniar, *Globalizacja i porządek ...*, s. 11-12; idem, *Globalizacja, polityka i porządek międzynarodowy*, w: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe...*, s. 156-157; W. Malendowski, *Wpływ procesów ...*, s. 27-29.

<sup>24</sup> S. Sassen, *The State and Globalization*, „Interventions: The International Journal of Postcolonial Studies” July 2003, Vol. 5 Issue 2, s. 243-246; M. Wolf, *Will the Nation-State Survive the Globalization?*, „Foreign Affairs” January/February 2001, Vol. 80 Issue 1, s. 189-190.

<sup>25</sup> R. Kuźniar, *Niebezpieczeństwo nowego paradygmatu bezpieczeństwa*, w: *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje*, red. R. Kuźniar, Z. Lachowski, Warszawa 2003, s. 211, 214.

talnym znaczeniu dla bezpieczeństwa państw oraz stabilności międzynarodowej, a tym samym zakresu przedmiotowego i przestrzennego bezpieczeństwa państw praktycznie na cały świat. Cechami ewolucji charakteru źródeł wyzwań oraz zagrożeń dla bezpieczeństwa są: wzrost skali i intensywności zagrożeń niemilitarnych; zwiększenie dynamiki wyzwań i zagrożeń stwarzanych przez politykę państw; wyzwania i zagrożenia wynikające z postępu naukowo-technicznego oraz zagrożenia wynikające ze stosunku człowiek-środowisko naturalne. Katalog wyzwań i zagrożeń zaczęto traktować szeroko jako całokształt zjawisk – pojęcie bezpieczeństwa uległo rozszerzeniu o nowe płaszczyzny: społeczną, ekonomiczną, naukowo-techniczną, ideologiczną, kulturową oraz ekologiczną. Oprócz tradycyjnie rozumianych konfliktów międzypaństwowych poważnym zagrożeniem może być dziś wiele zjawisk i podmiotów dawniej traktowanych jako drugorzędne. Dlatego mówi się o nich jako o „nowych” lub „nietradycyjnych” zagrożeniach dla bezpieczeństwa państw; coraz częściej używanym pojęciem na ich określenie jest termin „zagrożenia asymetryczne”<sup>26</sup>. Zagrożeniem dla państw są ponadto tendencje odśrodkowe i dezintegracyjne, będące efektem postępującej globalizacji. Procesy globalizacyjne na swym obecnym agresywnym etapie rozwoju zastrzegają istniejące, a także są źródłem wielu nowych konfliktów<sup>27</sup>.

Procesy globalizacji, internacjonalizacji i współzależności oraz postęp naukowo-techniczny rodzą nowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa państw, ale równocześnie stwarzają nowe, większe możliwości ich postrzegania oraz skutecznego ich eliminowania. Powstają coraz lepsze sposoby monitoringu wszelkich zjawisk istotnych z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa, ich analizy i oceny. W wyniku globalizacji następuje ewolucja środków dostępnych dla polityki bezpieczeństwa i poszerzenie ich repertuaru – generalną zasadą jest ograniczenie stosowania siły militarnej i wzrost znaczenia instrumentów politycznych w kształtowaniu bezpieczeństwa państw oraz systemów międzynarodowych. Główną tendencją jest odchodzenie od działań indywidualnych (unilateralnych) na rzecz kolektywnych (multilateralnych)<sup>28</sup>.

Zjawisko erozji tradycyjnie rozumianej suwerenności państwowej szczególnego znaczenia nabiera w przypadku państw słabych i niestabilnych. W niektórych z nich procesy globalizacyjne pogłębiły tendencje odśrodkowe i anarchię, stopniowo czyniąc z nich tzw. państwa w stanie upadku (*failed states; collapsed states*) – formalnie ist-

<sup>26</sup> Zob. szerzej: M. Madej, *Globalizacja zagrożeń asymetrycznych*, w: *Globalizacja a stosunki międzynarodowe...*, s. 221-242; *idem*, *Globalizacja zagrożeń asymetrycznych*, „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 1, s. 117-135.

<sup>27</sup> Na temat wpływu procesów globalizacyjnych na bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe zob. szerzej: S. Sadowski, *Globalne zagrożenia militarne współczesnego świata – pojęcie, instrumenty, przeciwdziałanie*, w: *Globalizacja – pomiędzy polityką a ekonomią. Wybrane aspekty*, red. D. Karnowska, M. Szatlach, Toruń 2006, s. 199-230; *Problemy polityki bezpieczeństwa wobec procesów globalizacji*, red. J. Świniarski, J. Tymanowski, Toruń 2003, *passim*.

<sup>28</sup> M. Pietraś, *Postzimmnowojenny paradygmat bezpieczeństwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 1997, nr 2, s. 49-51; R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Warszawa 2004, s. 38-39.



niejące, jednakże faktycznie pozbawione efektywnej władzy centralnej. Do wyznaczników upadku państwa zaliczyć należy następujące patologie:

- państwa tracą (lub nie udaje im się ustanowić) legitymację w oczach większości ludności, nominalnie pozostającej pod ich władzą, i dlatego nie są w stanie wyegzekwować tej ostatniej;
- państwa zostały doprowadzone do upadku przez władców i funkcjonariuszy, którzy są skorumpowani, niedbali i/lub niekompetentni;
- państwa tracą zdolność działania instytucji, nawet utrzymania porządku opartego na represji;
- porządek publiczny ulega dezintegracji; szerzy się bezprawie i przemoc; dochodzi często do naruszeń praw człowieka na masową skalę;
- nie istnieje rząd, bądź istniejący nie jest w stanie zapewnić wywiązywania się przez państwo z międzynarodowych zobowiązań;
- państwa zostają w rezultacie wojny domowej podzielone na części, a żadna ze stron nie jest w stanie przywrócić władzy centralnej;
- obok władz centralnych istnieją konkurencyjne ośrodki siły, które mają interes w utrzymaniu stanu anarchii, posiadające zdolność do wprowadzania i egzekwowania prawa oraz gromadzenia dochodów na określonym obszarze (poprzez rabunek, handel narkotykami, pozyskiwanie surowców itp.);
- obok upadku państwa na płaszczyźnie politycznej dochodzi również do jego bankructwa na płaszczyźnie gospodarczej, w wyniku kryzysu strukturalnego, nierentowności gospodarki i złego systemu zarządzania;
- powstają gospodarki nastawione na wojnę<sup>29</sup>.

Problem faktycznego spadku zdolności wykonywania swych funkcji i dezintegracji instytucji państwa w ostatnich latach staje się coraz częstszy. Stosuje się wiele kryteriów (polityczne, wojskowe, ekonomiczne i socjalne) w celu określenia faktycznego stanu upadku państwa<sup>30</sup>. W związku z tym między poszczególnymi listami państw zakwalifikowanych do tej kategorii istnieją duże różnice. Również grupa państw upadłych nie jest jednolitą kategorią – różnią się one między sobą stopniem dezintegracji struktur państwowych oraz zakresem tego procesu na poszczególnych płaszczyznach funkcjonowania państwa<sup>31</sup>. Do państw w stanie upadku należą przede wszystkim kraje afrykańskie, takie jak: Angola, Bu-

<sup>29</sup> T. D. Grant, *Partition of Failed States: Impediments and Impulses*, „Indiana Journal of Global Legal Studies” Summer 2004, Vol. 11 Issue 2, s. 52; J. J. Milewski, *Państwo w Afryce: dylematy i kierunki przeobrażeń*, w: *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, red. J. J. Milewski, W. Lizak, Warszawa 2002, s. 52-53.

<sup>30</sup> M.in. poziom delegitymacji państwa, represyjność i skuteczność aparatu bezpieczeństwa, funkcjonowanie instytucji użyteczności publicznej, poziom ochrony praw człowieka, funkcjonowanie elit, poziom niezadowolenia społecznego, problem uchodźstwa i wysiedleń, poziom życia, ekonomiczny upadek i bankructwo państwa, zewnętrzna interwencja.

<sup>31</sup> Stąd też określenia typu „państwo upadające” (*failing state*) lub „państwo słabe” (*weak state*) w stosunków do państw, w których do pewnego stopnia obecne są w różnym natężeniu niektóre patologie upadku państwowości. Do tej grupy zaliczyć można około 60 państw, m. in. Białoruś, Ukrainę, Rosję, Egipt, Kenię, Nigerię, Turcję, Ekwador, Peru, Wenezuelę, Filipiny, Indonezję, Pakistan itd. Zob. szerzej: *The Failed States Index*, „Foreign Policy” July/August 2005, Issue 149, s. 56-65.

rundi, Czad, Gwinea, Demokratyczna Republika Konga, Liberia, Sierra Leone, Somalia, Sudan, Republika Środkowoafrykańska, Rwanda, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zimbabwe, ale także niektóre państwa europejskie (Albania, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Serbia); azjatyckie (Afganistan, Bangladesz, Związek Myanmar, Północna Korea); Bliskiego i Środkowego Wschodu (Irak, Jemen, Liban); postradzieckie (Gruzja, Mołdawia, Tadżykistan, Uzbekistan) i południowoamerykańskie (Dominikana, Haiti, Kolumbia)<sup>32</sup>.

Państwa upadłe stają się obecnie jednym z podstawowych problemów globalnych, gdyż to one są zapleczem dla międzynarodowego terroryzmu, handlu bronią i narkotykami oraz źródłem regionalnej destabilizacji, która w dobie globalizacji coraz bardziej nabiera wymiaru światowego, stając się istotnym zagrożeniem dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Do tego faktyczny spadek zdolności państw do kontroli nad własnym terytorium oraz ludnością powoduje, że państwa nie są w stanie zapewnić minimalnego bezpieczeństwa wewnętrznego ani podstawowych dóbr publicznych, co prowadzi z kolei do masowego łamania praw człowieka, a w skrajnych przypadkach wiąże się z takimi zjawiskami jak handel ludźmi, a nawet ludobójstwo. Pojawia się w związku z tym problem interwencji międzynarodowych, mających na celu przywrócenie pokoju bądź też zapobieżenie łamaniu praw człowieka czy też eskalacji konfliktu. Niezmiernie istotnym dla społeczności międzynarodowej jest również problem rekonstrukcji instytucji upadłego państwa<sup>33</sup>. W przeszłości takie państwo ulegało często podziałowi i włączeniu do sąsiednich organizmów państwowych, a w konsekwencji dochodziło do jego wymazania z politycznej mapy świata (np. rozbiory Polski); obecnie podejmowane są liczne działania mające na celu zapobieżenie dalszej dezintegracji państw upadłych oraz przywrócenia legitymizacji ich władzy<sup>34</sup>.

Pomimo intensyfikacji procesów globalizacji państwo pozostaje ciągle podstawową formą aktywności międzynarodowej poszczególnych społeczności i narodów. Charakterystycznym zjawiskiem w postzimnowojennej rzeczywistości międzynarodowej jest rozwój i nasilenie nacjonalizmów, dążeń separatystycznych oraz narodowo-wyzwoleńczych, często w regionach uznawanych tradycyjnie za ustabilizowane<sup>35</sup>. Po zakończeniu zimnej wojny nie zmalało dążenie narodów do posiadania własnych państw, a wręcz przeciwnie – w niektórych przypadkach znacznie wzrosło. Wiele grup etnicznych i narodowych domaga się i zabiega – często przy pomocy siły zbrojnej – o utworzenie własnych państw, czego

<sup>32</sup> Por.: A. Jabłońska, P. Białobok, *AIDS polityki*, „Wprost” nr 36, 11 IX 2005; *The Failed States Index*, „Foreign Policy” May/June 2006, Issue 154, s. 50-54.

<sup>33</sup> Zob. szerzej: M. Ottaway, *Rebuilding State Institutions in Collapsed States*, „Development & Change” November 2002, Vol. 33 Issue 5, s. 1001-1123.

<sup>34</sup> Na temat przyczyn upadku państw oraz problemu ich rekonstrukcji zob. szerzej: F. Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Poznań 2005, *passim*.

<sup>35</sup> Niektórzy badacze wskazują na równoległy proces „odnarodowienia” (*denationalisation*), związany z postępującą internacjonalizacją poszczególnych płaszczyzn życia społecznego i coraz większą autonomią wspólnot lokalnych oraz ich udziałem w sieci międzynarodowych powiązań. Narodowa jedność jest ponadto defragmentyzowana z jednej strony przez etniczną i religijną różnorodność, natomiast z drugiej strony przez wpływy i wzorce kultury masowej. Jednakże w porównaniu z odrodzeniem nacjonalizmów procesy „odnarodowienia” znajdują się zdecydowanie w fazie początkowej. Zob. szerzej: S. Sassen, *Globalization or Denationalization?*, „Review of International Political Economy” February 2003, Vol. 10 Issue 1, s. 1-22.

znamiennym przykładem są narody kurdyjski oraz palestyński. Od zakończenia zimnej wojny niepodległość uzyskiwały m. in.: Namibia (21 marca 1990 r.), Chorwacja (25 czerwca 1991 r.), Słowenia (25 czerwca 1991 r.), Macedonia (8 września 1991 r.), Bośnia i Hercegowina (5 kwietnia 1992 r.), Erytrea (24 maja 1993 r.), Timor Wschodni (20 maja 2002 r.), Serbia i Czarnogóra (4 lutego 2003 r.), która w 2006 r. uległa rozpadowi na Czarnogórę (3 czerwca) i Serbię (5 czerwca), Kosowo (17 lutego 2008 r.). 1 stycznia 1993 r. Czechosłowacja rozpadła się na Czechy oraz Słowację. W wyniku samego rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich pojawiło się 15 nowych podmiotów prawa międzynarodowego. W niektórych państwach dążenia separatystyczne niekiedy były tak silne, że doszło już do secesji i powstania faktycznie niepodległych tworów państwowych, mimo braku uznania międzynarodowego (np. samozwańcza Turecka Republika Cypru Północnego, formalnie będąca częścią Republiki Cypryjskiej, na arenie międzynarodowej uznawana jedynie przez Turcję; niepodległe *de facto* od 1990 r. Naddniestrze, będące formalnie autonomiczną prowincją Mołdawii; Góry Karabach – enklawa ormiańska na obszarze Azerbejdżanu, dysponująca silną władzą centralną, armią i gospodarką wolnorynkową; republiki autonomiczne Gruzji: Abchazja – *de facto* niepodległa od 1992 r., Adżaria i Osetia Południowa; samozwańcze republiki na obszarze Somalii: Puntland, Jubaland, Galmudug, Południowo-Zachodnia Somalia oraz najbardziej stabilny i faktycznie niepodległy Somaliland)<sup>36</sup>. Dążenia odśrodkowe o różnym stopniu natężenia występują także w niektórych państwach wysokorozwiniętych: np. we Włoszech działalność Ligi Północnej na rzecz utworzenia niepodległego państwa Padanii (proklamacja niepodległości nastąpiła 15 września 1996 r.); separatyzm baskijski w Hiszpanii i Francji; w Belgii konflikt między mówiącymi po holendersku Flamandami oraz frankojęzycznymi Walonami; w Danii – dążenie do autonomii Wysp Owczych oraz Grenlandii; w Wielkiej Brytanii tendencje separatystyczne przejawiają się w Szkocji i Walii oraz w skrajnej formie w Irlandii Północnej; w Kanadzie – ruch separatystyczny we francuskojęzycznej prowincji Quebec. Z wieloma konfliktami etnicznymi i narodowościowymi boryka się również Federacja Rosyjska. W przyszłości tego typu konflikty zagrozić mogą unitarności Chin; już zagrażają Indonezji. Wskazuje się, że rozpad niektórych państw na skutek antagonizmów narodowościowych jest jedynie kwestią czasu, np. Bośni i Hercegowiny<sup>37</sup>.

#### WPLYW GLOBALIZACJI NA POZAPAIŃSTWOWYCH UCZESTNIKÓW STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

W kontekście wpływu procesów globalizacyjnych na współczesny system międzynarodowy bardzo istotne jest ich oddziaływanie na pozapaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych. Obiektywnym zjawiskiem jest bowiem wzrost

<sup>36</sup> Zob. szerzej: *Mapa czarnych dziur*, „Forum” nr 6, 5-11 II 2007; M. Jusin, *Parada niepodległości*, „Forum” nr 23/24, 5-18 VI 2006.

<sup>37</sup> I. Traynor, *Razem czy osobno*, „Forum” nr 49, 5-11 XII 2005.

roli i znaczenia tego typu podmiotów. Organizacje międzynarodowe, korporacje transnarodowe, ale także jednostki, grupy, ruchy ekologiczne, społeczne i media stają się coraz bardziej samodzielnymi aktorami sceny międzynarodowej. Stopień ich oddziaływania na system międzynarodowy i zachodzące w nim procesy stale się zwiększa. Pozapaństwowi uczestnicy zyskują globalny zasięg działania i coraz bardziej sformalizowany status na arenie międzynarodowej. To sprawia, iż państwa muszą dokonywać redefinicji swoich interesów na arenie międzynarodowej i w coraz większym stopniu uwzględniać potrzeby i interesy innych podmiotów.

Szczególnie istotny jest wpływ procesów globalizacyjnych na organizacje międzynarodowe, przy czym nie jest on jednoznaczny. W odniesieniu do jednych może prowadzić do znacznego osłabienia czy wręcz podważenia sensu ich istnienia, z kolei w innych przypadkach przyczynia się do wzrostu roli i znaczenia organizacji międzynarodowych. Pierwsza refleksja dotyczy przede wszystkim uniwersalnych organizacji międzyrządowych tworzących powojenny ład formalno-prawny, a zatem Organizacji Narodów Zjednoczonych i jej niektórych organizacji wyspecjalizowanych oraz części instytucji powoływanych w okresie zimnej wojny przez lub z inicjatywy zantagonizowanych supermocarstw. Często tego typu podmioty okazują się zbyt skostniałe, aby odpowiednio i szybko reagować na zmiany, które niesie globalizacja. Mechanizmy ich funkcjonowania są często nieadekwatne i nieodpowiednie do nowych realiów międzynarodowych. Organizacje międzynarodowe z powodów strukturalnych, problematyki, jaką się zajmują, niedostatecznego wyposażenia technicznego, niskich funduszy czy też wysokiego poziomu biurokratyzowania są częstokroć nieprzygotowane do rozwiązywania nowych problemów wynikających z procesów globalizacji. Z drugiej strony procesy globalizacyjne stwarzają niejako dodatkowy popyt na współpracę międzynarodową oraz tworzą nowe jej płaszczyzny. Otwiera to szerokie pole działania dla organizacji o charakterze pozarządowym (*NGOs – Non-governmental Organizations*), które nie są ograniczone sztywnymi ramami instytucjonalnymi ich państwowych odpowiedników. Uczestnicy pozarządowi są bardziej dynamiczni, mobilni, wyspecjalizowani, a często również zdeterminowani; szybciej reagują na zmiany sytuacji; pole ich działania jest dużo mniejsze i bardziej konkretne. Cieszą się oni również zaufaniem opinii publicznej oraz potrafią zwrócić na siebie uwagę mediów. Na niektórych płaszczyznach podmioty pozapaństwowe są partnerami dla organizacji międzyrządowych; na innych stanowią dla nich coraz większą konkurencję. W dobie postępu naukowo-technicznego, masowej komunikacji oraz upowszechnienia Internetu siła ich oddziaływania wzrasta. Pełnią oni coraz szersze funkcje porządkujące, stabilizujące, regulujące oraz koordynujące stosunki międzynarodowe<sup>38</sup>.

<sup>38</sup> Zob. szerzej: D. King, A. Narlikar, *The New Risk Regulators? International Organisations and Globalisation* "Political Quarterly" July/September 2003, Vol. 74 Issue 3, s. 337-348; D.E. Staszczak, *Globalizacja. Zbiorowa hegemonia mocarstw i korporacji transnarodowych a globalny marketing*, Toruń 2007, s. 64-81; A. Piątkowska, *Globalizacja a organizacje międzynarodowe*, „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 1, s. 65-89; P. de Senarclens, *International Organisations and the Challenges of Globalisation*, „International Social Science Journal” December 2001, Vol. 53 Issue 170, s. 509-522.

O wiele bardziej jednoznaczny jest wpływ globalizacji na korporacje transnarodowe (KTN) (*Transnational Corporation – TNC*), nazywane również przedsiębiorstwami międzynarodowymi lub wielonarodowymi (*Multinational Corporations – MNCs*). Są to podmioty ekonomiczne prowadzące działalność gospodarczą w więcej niż jednym państwie. Nie ma przy tym większego znaczenia ich status prawny ani rodzaj działalności czy też charakter własności. Istotnym wskaźnikiem świadczącym o wielonarodowym charakterze przedsiębiorstwa jest jego internacjonalizacja. Rozwój tego typu podmiotów jest nierozzerwalnie związany z globalizacją; występuje przy tym sprzężenie zwrotne: procesy globalizacyjne tworzą nowe możliwości ekspansji i działania korporacji wielonarodowych, z kolei ich rozwój jest jednym z elementów globalizacji – niejako jej „wizytówką”<sup>39</sup>.

Liczba korporacji transnarodowych jest pokaźna – sięga kilkudziesięciu tysięcy, do tego stale wzrasta. W rankingu największych KTN opracowanym przez „Forbes” (kryteria: wartość sprzedaży, dochodu, aktywów i wartości rynkowej) wśród największych przedsiębiorstw wielonarodowych na początku 2008 r. wymienione zostały: na pierwszej pozycji *HSBC Holdings*, a następnie: *General Electric*, *Bank of America*, *JPMorgan Chase*, *ExxonMobil*, *Royal Dutch/Shell Group*, *BP*, *Toyota Motor*, *ING Group* oraz *Berkshire Hathaway*<sup>40</sup>. Z kolei według raportu publikowanego przez „Fortune” największymi przedsiębiorstwami wielonarodowymi w 2008 r. były: na pierwszym miejscu *Wal-Mart Stores*, następnie: *ExxonMobil*, *Royal Dutch/Shell*, *BP*, *Toyota Motor*, *Chevron*, *ING Group*, *Total*, *General Motors* i *ConocoPhillips*. Według tego rankingu wśród pięciuset największych korporacji transnarodowych na świecie 153 to firmy mające swoją macierzystą siedzibę w Stanach Zjednoczonych (w tym pięć w pierwszej dziesiątce); 64 – w Japonii; 39 – we Francji; 37 – w Niemczech; 34 – w Wielkiej Brytanii; 29 – w Chinach<sup>41</sup>.

Największe przedsiębiorstwa transnarodowe dysponują kapitałem przewyższającym dochody budżetowe wielu państw; posiadając ogromną siłę wpływu są zdolne do coraz skuteczniejszych działań na płaszczyźnie międzynarodowej. Oddziałują na państwa w sferze ekonomicznej i politycznej; w znacznej mierze decydując o rynku kapitałowym i finansowym wpływają na stabilność pieniądza i na bilans handlowy oraz rozwój gospodarczy. Poprzez swoje decyzje wywierają wpływ na rynek pracy; stymulują postęp naukowo-technologiczny. Wiele państw Trzeciego Świata nie jest w stanie przeciwstawić się potędze korporacyjnych gigantów. Ich obecność może stanowić z jednej strony szansę na rozwój dla wielu państw rozwijających się, jednakże z drugiej strony postrzegana jest – często nie bez powodu – w kategoriach neokolonialnego uzależnienia. Również istotny jest wpływ przedsiębiorstw wielonarodowych na państwa macierzyste.

<sup>39</sup> R. Głaszczak, A. Kucharska, *Korporacje transnarodowe – (po)twory globalizacji*, w: *Internacjonalizacja i globalizacja przedsiębiorstwa i gospodarki*, red. J. Rymarczyk, W. Michalczyk, t. 1, Wrocław 2002, s. 210-211; J. Symonides, op. cit., s. 139-140.

<sup>40</sup> *The Global 2000*, [http://www.forbes.com/lists/2008/18/biz\\_2000global08\\_The-Global-2000-Rank.html](http://www.forbes.com/lists/2008/18/biz_2000global08_The-Global-2000-Rank.html), 10 XI 2008.

<sup>41</sup> *Fortune Global 500, 2008*, <http://money.cnn.com/magazines/fortune/global500/2008/>, 10 XI 2008.

Dysponują one tak silnymi mechanizmami nacisku na rządy, że nierzadko są w stanie przeforsować korzystne dla siebie rozwiązania formalno-polityczne<sup>42</sup>.

Niewątpliwie rola pozapaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych stopniowo wzrasta. Jednakże wciąż pozostają one niejako „w cieniu” państw, funkcjonując za ich przyzwoleniem. Na gruncie prawa międzynarodowego jedynie państwa dysponują pełnią podmiotowości prawnomiędzynarodowej, a zatem zdolnością prawną (zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków) oraz zdolnością do czynności prawnych (zdolność do wykonywania samodzielnie określonych czynności ze skutkiem prawnym)<sup>43</sup>. Ich podmiotowość ma charakter pierwotny i nieograniczony. Istnienie innych podmiotów jest zależne od woli państw i warunkowane ich zgodą; cechuje je zatem podmiotowość wtórna i ograniczona. Stosunkowo największą autonomią i możliwościami aktywności na płaszczyźnie prawnomiędzynarodowej cieszą się organizacje integracyjne, na rzecz których państwa członkowskie cedują część swoich suwerennych uprawnień. Nie zmienia to jednak faktu, że to uczestnicy państwowi pozostają ostatnimi instytucjami odwoławczymi, a przynależność do danej organizacji nie ma charakteru imperatywu. Ponadto państwa pozostają jedynymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, dysponującymi monopolem na posiadanie oraz na użycie sił militarnych. Mimo że prawo międzynarodowe w istotny sposób ogranicza przypadki legalnego użycia siły, zakazując m. in. wojny napastniczej, praktyka życia międzynarodowego wskazuje, że siła zbrojna pozostaje ciągle atrakcyjnym i skutecznym narzędziem realizacji polityki współczesnych państw<sup>44</sup>.

#### GLOBALIZACJA A STRUKTURA SYSTEMU MIĘDZYNARODOWEGO

Procesy globalizacji jako główne prawa ewolucji współczesnych stosunków międzynarodowych są katalizatorami zasadniczych zmian zachodzących w strukturze globalnego systemu międzynarodowego. Charakterystyczna jest przy tym ich niejednoznaczność oraz dualizm, przejawiający się w intensyfikacji dwóch wydawałoby się przeciwstawnych tendencji we współczesnych stosunkach międzynarodowych: proce-

<sup>42</sup> Zob. szerzej: P. G. Boeck, V. J. Fuccillo, *Transnational Corporations as International Political Actors*, „Studies in Comparative International Development” Summer 1975, Vol. 10 Issue 2, s. 51-77; A. Bonanno, *Globalization, Transnational Corporations, the State and Democracy*, „International Journal of Sociology of Agriculture & Food” 2004, Vol. 12 Issue 1, s. 37-48; P. Dicken, *Transnational Corporations and Nation-states*, „International Social Science Journal” March 1997, Vol. 49 Issue 1, s. 77-89; K. Kumar, *Multinational Corporations and Transnational Relations*, „Journal of Political & Military Sociology” Fall 1979, Vol. 7 Issue 2, s. 291-304; D. A. Rondinelli, *Transnational Corporations: International Citizens or New Sovereigns?*, „Business & Society Review” Winter 2002, Vol. 107 Issue 4, s. 391-413; K. Suter, *Transnational Corporations: Knitting the World Together*, „Social Alternatives” Fourth Quarter 2004, Vol. 23 Issue 4, s. 42-45; J. Symonides, op. cit., s. 141-149.

<sup>43</sup> Zob. szerzej: R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1997, s. 121-123.

<sup>44</sup> J. Symonides, op. cit., s. 151.

sów integracji i centralizacji z jednej strony, natomiast z drugiej strony dezintegracji i decentralizacji. Nieodwracalnej globalizacji w przepływie kapitałów oraz w sferze komunikowania towarzyszy postępująca fragmentacja wielu innych płaszczyzn stosunków międzynarodowych. Wskazuje się na komplementarność i sprzężenie zwrotne obu tych tendencji i dialektyczną ich nierozdzielność, stąd też określenie tego zjawiska jako „fragmegracja”, „glokalizacja”, „glokalność” czy też „globalizacja lokalizmów”<sup>45</sup>.

Procesy dezintegracji na płaszczyźnie globalnej są ściśle związane ze strukturalnymi przeobrażeniami w systemie międzynarodowym, wynikającymi z upadku porządku jałtańsko-poczdamskiego na skutek zakończenia zimnej wojny. Rozkład jednego z biegunów dotychczasowego ładu światowego – systemu wschodniego wiązał się z upadkiem wszystkich rządów komunistycznych w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i zerwaniem dotychczasowych więzi (rozwiązanie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Organizacji Układu Warszawskiego) oraz rozpadem ZSRR (powstanie wielu państw prowadzących ze sobą spory oraz pozostających w różnego typach konfliktach). Dezintegracyjne tendencje ujawniły się również w systemie zachodnim – dotychczasowa jedność państw Zachodu była w dużej mierze wynikiem istnienia wspólnego wroga; fakt ten usuwał na dalszy plan istniejące wewnątrz bloku sprzeczności. W nowej sytuacji relacje między Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami – szczególnie Europą Zachodnią i Japonią, zaczęły ulegać szybkim przeobrażeniom: pojawiło się dążenie do wzmacniania niezależności politycznej i militarnej, do konkurencji gospodarczej oraz problem współzawodnictwa między obszarami Atlantyku i Pacyfiku; dotychczasowa zgoda na jednoznaczne przewodnictwo USA została zakwestionowana. Coraz bardziej uwidaczniają się również podziały oraz rywalizacja między konkurującymi bogatymi regionami. Rosnący protekcjonizm pojawia się w krajach Ameryki Północnej, Europy i Azji.

Dezintegracyjny wpływ procesów globalizacji na współczesny system międzynarodowy przejawia się na dwóch jego głównych płaszczyznach: wertykalnej (pionowej) i horyzontalnej (poziomej)<sup>46</sup>. Najbardziej widocznym rezultatem procesów globalizacji są zmiany w strukturze wertykalnej porządku międzynarodowego. Globalizacja niesie ze sobą w istocie postępującą wertykalizację jego struktury, co przejawia się w rosnącej dysproporcji między państwami wysokorozwiniętymi – głównymi beneficjentami globalizacji, a państwami rozwijającymi się, których peryferyjna rola w gospodarce światowej ulega ugruntowaniu. Zasadniczą tendencją dezintegracyjną we współczesnym globalnym systemie międzynarodowym jest pogłębiający się dychotomiczny, strukturalny podział współczesnego świata na bogatą Północ i biedne Południe. Północ to państwa demokratyczne, rozwinięte gospodarczo o wysokim poziomie życia i niskim tempie przyrostu naturalnego. Natomiast Południe to obszar niedorozwoju ekonomicznego, ubóstwa, państw o niedemokratycznych ustrojach, ob-

<sup>45</sup> W. Anioł, *Procesy globalizacyjne ...*, s. 809-810.

<sup>46</sup> R. Kuźniar, *Globalizacja, polityka ...*, s. 159-161; *idem*, *Globalizacja i porządek ...*, s. 14-17.

szar wojen, anarchii i konfliktów wewnętrznych<sup>47</sup>. Ogromne różnice w potencjałach ekonomicznych, technologicznych i dystrybucji bogactwa wyznaczają strukturalną oś nierównowagi oraz dysproporcji współczesnych stosunków międzynarodowych, którą określa się mianem konfliktu (sprzeczności) Północ-Południe. Większa część współczesnego świata nie jest, jak na razie, włączona do procesu jednoczenia, korzyści i korzyzków płynących z procesów globalizacyjnych. Generatorem i beneficjentem procesu globalizacji są przede wszystkim państwa wysokorozwinięte. Na skutek procesów globalizacyjnych przepaść pomiędzy biegunem zamożności i rozwoju a biegunem ubóstwa i zacofania staje się coraz większa. Pogłębia się polaryzację między biednymi a bogatymi, co amplifikuje już występujące nierówności ekonomiczne i społeczne. W tym kontekście globalizacja staje się „współautorką” różnorodnych patologii i destabilizacji przeradzających się we frustracje oraz agresywne intencje i czyny różnych jednostek i ugrupowań<sup>48</sup>. Coraz częściej podejmowaną kwestią jest etyka globalizacji, szczególnie w jej obecnym brutalnym stadium.

Pogłębiająca się wertykalizacja ładu międzynarodowego znajduje odzwierciedlenie przede wszystkim w pozycji Stanów Zjednoczonych, hipermocarstwa o potędze bezprecedensowej w historii stosunków międzynarodowych. Dane statystyczne wskazują, że są one państwem, które najwięcej korzysta z procesów globalizacji, a równocześnie wywiera na nie największy wpływ. USA są najpotężniejszym gospodarczo i najbardziej konkurencyjnym państwem świata o największym wolumenie handlu zagranicznego; sytuują się na pierwszym miejscu pod względem rozwoju technologicznego oraz mobilności i rozwoju komunikacji. Istnieje przy tym zależność zwrotna: Amerykanie są przede wszystkim twórcami procesów globalizacji; natomiast ich potęga w głównej mierze jest ich produktem. Dzięki globalizacji – otwartości świata, znieszeniu granic – amerykańska gospodarka, polityka, kultura, potencjał militarny mogły umocnić swoją pozycję w systemie międzynarodowym i pozyskać zasoby, które są niezbędne dla ich dalszego rozwoju, wzrostu potęgi, która następnie wywiera wpływ na kształt porządku międzynarodowego. Globalizacja szczególnie w swym wymiarze ekonomicznym na obecnym etapie rozwoju związana jest nierozdzielnie z gospodarką amerykańską. Stany Zjednoczone są niewątpliwie największym zwycięzcą globalizacji i jej głównym beneficjentem. Powoduje to częste utożsamianie globalizacji z amerykańską, co staje się głównym argumentem antyglobalistów. Przy tym, mając świadomość swej bezwzględnej i względnej potęgi, Ameryka próbuje niejako uniezależnić się od środowiska międzynarodowego, zachowując żywotną dla siebie obecność ekonomiczną i militarną w świecie, pozbawiając równocześnie świat wpływu na swe postępowanie<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> Zob. szerzej: E. Haliżak, *Południe (państwa rozwijające się – Trzeci Świat)*, w: *Stosunki międzynarodowe. Geneza – struktura – dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2001, s. 426-446; *idem*, *Północ w stosunkach międzynarodowych*, w: *Stosunki międzynarodowe. Geneza – struktura – dynamika...*, s. 405-425.

<sup>48</sup> R. Kuźniar, *Niebezpieczeństwo nowego ...*, s. 212, 214.

<sup>49</sup> *Idem*, *Globalizacja, polityka ...*, s. 161-163; *idem*, *Globalizacja i porządek ...*, s. 17-19.



Procesy globalizacji wywierają również istotny wpływ na horyzontalny – formalnoprawny wymiar porządku międzynarodowego. Z całą ostrością wszechstronna dezintegracja dotknęła Organizację Narodów Zjednoczonych – uwidocznia się to zwłaszcza na płaszczyźnie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, zarówno w skali ogólnoświatowej, jak i regionalnej. Rosną wątpliwości wobec innych sfer działalności ONZ. Krytycznie ocenia się jej gospodarowanie budżetem; mnożą się przykłady wskazujące na marnotrawstwo, korupcję, biurokratyzację i brak skutecznej kontroli nad wydatkami<sup>50</sup>. Na skutek globalizacji, a w szczególności jej aspektów związanych z nowymi wyzwaniami i zagrożeniami dla bezpieczeństwa państw, relatywizują się ponadto powszechne zasady stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego: zasada suwerenności, integralności terytorialnej państwa, nienaruszalności granic, zakazu użycia siły i groźby jej użycia, samostanowienia narodów, nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw (szczególnie w aspekcie problemu interwencji w obronie praw człowieka)<sup>51</sup>. Zasady te, stanowiące do tej pory *ius cogens* społeczności międzynarodowej oraz formalnoprawny fundament ładu międzynarodowego stają się powoli nieadekwatne do rzeczywistości międzynarodowej początku XXI w. Zauważalne jest coraz bardziej arbitralne ich traktowanie, łamanie czy wręcz jawne odrzucanie przez niektóre państwa. Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście stosunek Stanów Zjednoczonych do powszechnych zasad prawa międzynarodowego.

O ile proces scalania poszczególnych gospodarek narodowych w jeden jednolity organizm gospodarczy staje się niekwestionowanym faktem, o tyle podobne zjawiska w zasadzie nie zachodzą na pozostałych płaszczyznach globalnego systemu międzynarodowego. Rozwijającej się dynamicznie i z dużą intensywnością globalizacji gospodarczej nie towarzyszy porównywalna pod względem zasięgu, tempa i głębokości globalizacja polityczna. W zliberalizowanym środowisku w dużym stopniu zintegrowanych ze sobą gospodarek narodowych działa polityczny system współpracujących ze sobą, ale autonomicznych względem siebie państw narodowych. Globalizacja nie oznacza zjednoczenia państw pod jakąś wspólną władzą. Nie istnieje jedna polityczna struktura ponadnarodowej władzy (*Global Governance*), obejmująca zglobalizowane procesy gospodarcze, która posiadałaby legitymizację społeczności międzynarodowej<sup>52</sup>. Takiej roli nie może pełnić ONZ, której skostniałe struktury są w dużym stopniu nieadekwatne do realiów międzynarodowych; ponadto postępuje proces coraz większej jej marginalizacji.

<sup>50</sup> Zob. szerzej (wymowne tytuły): R. Bogdański, *Liga Narodów Zjednoczonych*, „Wprost” nr 10, 9 III 2003; D. Passent, *Narody skłócone*, „Polityka” nr 14, 5 IV 2003; G. Sadowski, *Organizacja Narodów Złupionych*, „Wprost” nr 15, 17 IV 2005; M. Steyn, *Organizacja Narodów Złajdaczonych*, „Forum” nr 10, 10 III 2003; R. A. Ziemkiewicz, *Organizacja niewiele znacząca*, „Newsweek Polska” nr 17, 27 IV 2003.

<sup>51</sup> Zob. szerzej: W. Malendowski, *Zakaz stosowania siły w prawie międzynarodowym*, w: *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*, red. W. Malendowski, Wrocław 1999, s. 20-65; B. Wysota, *Nowa rola siły wojskowej. Interwencja humanitarna*, „Przegląd Politologiczny” 2004, nr 2, s. 85-102.

<sup>52</sup> R. Kuźniar, *Globalizacja, polityka ...*, s. 171-172; *idem*, *Globalizacja i porządek ...*, s. 30-31.

Fakt braku nadrzędnego wobec państw ośrodka siły nie oznacza jednak, że wszystkie one uczestniczą w równym stopniu w globalizacji i czerpią z niej porównywalne korzyści. W świetle wcześniejszych ustaleń nasuwa się przeciwny wniosek: na obecnym etapie w związku z asymetrią rozwoju społeczno-ekonomicznego globalizacja daleka jest od pluralizmu i zasad demokracji. Współcześnie decyzje w najważniejszych sprawach globalnych przechodzą w gestię kilku bądź kilkunastu najwyżej rozwiniętych państw czy też największych uczestników pozarządowych. W dobie globalizacji nieformalnie funkcje „światowego rządu” pełni Grupa G-8, w skład której wchodzi osiem najbogatszych i najbardziej wpływowych państw świata<sup>53</sup>. Ta instytucja reprezentuje zaledwie 14% ludności świata, a dysponuje jednocześnie 65% jego bogactwa oraz kapitałem i technologią, pozwalającymi wywierać znaczący wpływ na gospodarkę i politykę światową, m. in. poprzez wyznaczanie kierunków polityki takich instytucji globalnych, jak: Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Światowa Organizacja Handlu<sup>54</sup>.

Procesy globalizacji w obecnej fazie powodują zatem odchodzenie od hasła i praktyki demokratyzacji w globalnym systemie międzynarodowym<sup>55</sup> (choć na poziomie państw jej niewątpliwie sprzyjają). Podstawę prawną tego postulatu stanowi w prawie międzynarodowym zasada suwerennej równości państw; jego urzeczywistnianiu służyć miał również proces decyzyjny w organizacjach międzynarodowych oparty na zasadzie „jedno państwo – jeden głos”<sup>56</sup>. W sytuacji, kiedy istotne dla światowego rozwoju decyzje podejmowane są przez decydentów kilku największych państw oraz korporacji transnarodowych trudno jest mówić o demokratyzacji stosunków międzynarodowych; właściwszym określeniem jest deficyt demokratyczny<sup>57</sup>. W tym aspekcie globalizacja, w szczególności w państwach wyłączonych z korzyści z niej płynących jawi się jako kolejna forma neokolonializmu oraz imperialnego poddaństwa<sup>58</sup>.

Globalizacja nie sprzyja również – przynajmniej na obecnym poziomie rozwoju – wykształceniu się globalnego społeczeństwa oraz powstaniu globalnej kultury. Wprawdzie procesy globalizacyjne wiążą się z uniformizacją stylów życia i masowej kultury oraz ujednoczeniem modeli konsumpcji, a także powszechną standaryzacją, jednakże globalizacja nie oznacza uniwersalizacji, gdyż nie niesie za sobą wystarcza-

<sup>53</sup> Francja, Japonia, Kanada, Niemcy, USA, Wielka Brytania, Włochy i Rosja.

<sup>54</sup> A. Jung, *Najbardziej żarłoczna dekada w historii świata*, „Forum” nr 1, 2-8 I 2006.

<sup>55</sup> Zob. szerzej: W. Anioł, *Deficyt demokratyczny w systemie globalnym*, „Studia Europejskie” 2002, nr 4, s. 29.

<sup>56</sup> W. Anioł, *Procesy globalizacyjne ...*, s. 813.

<sup>57</sup> Por. *Demokracja w stosunkach międzynarodowych*, red. E. Halizak, D. Popławski, Warszawa 1997, *passim*; T. Godlewski, *Globalna przestrzeń demokracji*, w: *Globalizacja – pomiędzy polityką a ekonomią. Wybrane aspekty*, red. D. Karnowska, M. Szatlach, Toruń 2006, s. 9-22; P. Pawełczyk, *Demokracja globalna*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia w procesie globalizacji...*, s. 29-34.

<sup>58</sup> Zob. szerzej: T. Kowalik, *Globalizacja i integracja nie prowadzą do jednego systemu społeczno-ekonomicznego*, „Studia i Materiały” (Stowarzyszenie Studiów i Inicjatyw Społecznych) 2003, nr 4, s. 9-16; R. Piekarski, *Uniwersalizm czy zamaskowana oligarchia*, w: *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, Kraków 2003, s. 39-65.

jąco dużego mianownika w sferze wartości i wspólnoty duchowej<sup>59</sup>. Pewne wzorce ulegają unifikacji, dyfuzji, jednakże w odmiennych kontekstach kulturowych, religijnych oraz cywilizacyjnych. Sprzyja to modernizacji, ale nie skutkuje – przynajmniej na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego – powstaniem globalnego społeczeństwa czy też kultury. Wręcz przeciwnie – globalizacja często traktowana jest jako synonim amerykańizacji<sup>60</sup>. Postrzegana przez pryzmat ekspansji kultury masowej bywa często utożsamiana z macdonaldyzacją oraz westernizacją, a w tym kontekście uważana za zagrożenia dla tożsamości narodowych oraz rodzimych kultur<sup>61</sup>. Skutkuje to odrodzeniem lokalnych nacjonalizmów i tożsamości, powrotem „do korzeni”, a w efekcie raczej sprzyja bardziej dezintegracji niż unifikacji. Andrzej Jan Chodubski używa pojęcia „amalgamacja kulturowa” na określenie sytuacji, w której obok siebie funkcjonują wzorce zachowań oraz wartości zarówno globalne, jak i lokalne, wzajemnie oddziałujące na siebie, uzupełniające i dopełniające się, w wyniku czego powstaje nowa jakość. Jednakże równocześnie z dużą siłą daje o sobie znać „akulturacja antycypująca”, która polega na dostosowywaniu się lokalnych postaw, zachowań, struktur i form życia społecznego do wyzwań urzeczywistnianych przez państwa o najwyższym poziomie rozwoju oraz „kulturowy imperializm”, wyrażający się w propagowaniu stylu życia, wzorów i modeli zachowań społeczno-politycznych przez państwa o najsilniejszej pozycji politycznej<sup>62</sup>.

Zjawiskiem potęgowanym przez globalizację, które w sposób coraz bardziej destabilizujący wpływa na strukturę systemu międzynarodowego są tzw. globalne problemy ludzkości<sup>63</sup>. Dotyczą one całej ludzkości, mają charakter ponadpaństwowy i ponadregionalny, w mniejszym lub większym stopniu obiektywnie oddziałują na rozwój wszystkich społeczeństw. Występują jednocześnie, są ze sobą powiązane i uzależnione od działania dużej liczby czynników. Aby je przezwyciężyć, potrzebna jest możliwie ścisła i szeroka współpraca wszystkich zainteresowanych stron, co z reguły jest równoznaczne z koniecznością zjednoczenia w tym celu wysiłków i działań społeczności międzynarodowej<sup>64</sup>. Do podstawowych czynników warunkujących powstawanie problemów globalnych należy zaliczyć procesy internacjonalizacji różnych sfer życia społecznego, zwłaszcza życia gospodarczego, nauki i techniki oraz procesy współzależności międzynarodowych, które przyczyniły się do ukształtowania światowego systemu międzynarodowego. Problemy

<sup>59</sup> R. Kuźniar, *Globalizacja, polityka ...*, s. 172; *idem*, *Globalizacja i porządek ...*, s. 31.

<sup>60</sup> D. Held, A. McGrew, *Globalization/Anti-Globalization*, Oxford 2002, s. 5.

<sup>61</sup> Zob. szerzej: G. Michałowska, *Uniwersalizm, tożsamość i relatywizm kulturowy a globalizacja, w: Globalizacja a stosunki międzynarodowe...*, s. 245-263.

<sup>62</sup> A. J. Chodubski, *Główne zjawiska polityczne ujawniające się w procesie globalizacji świata, w: Globalizacja – integracja – transformacja. Główne problemy polityczne globalizacji, integracji europejskiej oraz transformacji politycznej Europy Środkowo-Wschodniej*, red. R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska, Toruń 2003, s. 35.

<sup>63</sup> Zob. szerzej: M. Dobroczyński, J. Stefanowicz, A. Wasilkowski, *Wyzwania współczesnego świata*, Warszawa 1981, *passim*.

<sup>64</sup> W. Anioł, *Zależności globalne a stosunki międzynarodowe*, „Sprawy Międzynarodowe” 1985, nr 1, s. 102; A. Budnikowski, *Pojęcie problemów globalnych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1987, nr 2, s. 65.

globalne są więc efektem globalizacji negatywnych skutków procesów internacjonalizacji i współzależności międzynarodowych<sup>65</sup>.

Zainteresowanie problematyką globalną wzrosło na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., kiedy to niektóre problemy nabrały niespotykanej dotąd ostrości (kryzys energetyczny i ekologiczny, nasilenie postulatów rewindykacyjnych wobec państw uprzemysłowionych, podnoszonych przez kraje Trzeciego Świata na tle ich społeczno-ekonomicznego zacofania). Do uświadomienia opinii światowej faktu istnienia zagrożeń o ponadnarodowym charakterze przyczynił się w decydującym stopniu Klub Rzymski (powstał w 1968 r.). Celem jego działalności było rozpoznawanie problemów globalnych oraz poszukiwanie dla nich skutecznych rozwiązań<sup>66</sup>.

Po zakończeniu zimnej wojny część problemów globalnych nabrała nowego wymiaru, niektóre z nich uległy intensyfikacji, a ich hierarchia uległa zmianie. Do najważniejszych zagrożeń o charakterze ponadnarodowym we współczesnym świecie zaliczyć należy:

- problem wojny i pokoju;
- problemy demograficzne ludzkości (przeludnienie, starzenie się społeczeństw, regulacje przyrostu naturalnego, migracje<sup>67</sup> itp.);
- problem wyżywienia ludzkości (problem głodu)<sup>68</sup>;
- ochrona środowiska naturalnego (m. in. problem ekologiczny – efekt cieplarniany, ochrona zasobów żywych planety)<sup>69</sup>;
- problem gospodarki surowcami oraz problem energetyczny;
- pandemie i choroby (*AIDS*, *SARS*, ptasia grypa, zagrożenie narkomania)<sup>70</sup>;
- terroryzm międzynarodowy<sup>71</sup>;

<sup>65</sup> M. Tabor, *Problemy globalne*, w: *Stosunki międzynarodowe. Geneza – struktura – dynamika...*, s. 261.

<sup>66</sup> Por.: *O nowy ład międzynarodowy. Raport dla Klubu Rzymskiego*, kierownictwo naukowe J. Tinbergen, Warszawa 1978, *passim*.

<sup>67</sup> Zob. szerzej: M. Davis, *A mury rosną...*, „Forum” nr 51/52, 18 XII 2006 – 1 I 2007; I. Wyciechowska, „Komu w drogę?” – migracje międzynarodowe – zagrożenie czy zbawienie XXI wieku, w: *Historia. Stosunki międzynarodowe. Amerykanistyka. Księga Jubileuszowa na 65-lecie Profesora Wiesława Dobrzyckiego*, red. S. Bieleń, Warszawa 2001, s. 553.

<sup>68</sup> Zob. szerzej: S. Wojciechowski, *Problem głodu we współczesnym świecie*, „Przegląd Zachodni” 2005, nr 1, s. 3-17.

<sup>69</sup> N. Gardels, *Kronika upadku Ziemi (rozmowa z J. Diamondem)*, „Forum” nr 31, 31 VII-6 VIII 2006; K. Nowikow, *Cywilizacja na wysypisku*, „Forum” nr 26, 26 VI-2 VII 2006; M. Pietraś, *Dynamika zagrożeń ekologicznych*, w: *Mechanizmy adaptacji politycznej państwa*, red. Z. J. Pietraś, A. Dumala, Lublin 1990, s. 67-84.

<sup>70</sup> Zob. szerzej: H. Albrecht, *Wróg publiczny H5N1*, „Forum” nr 6, 7-13 II 2005; D. Brown, *Leci zaraza*, „Forum” nr 37, 12-18 IX 2005; S. Connor, *Śmiercionośny wirus*, „Forum” nr 37, 12-18 IX 2005; G. Thomas, *Bomba z ospą*, „Wprost” nr 9, 6 III 2005; P. Walewski, *Niepokonane, zapomniane*, „Polityka” nr 17, 30 IV 2005; *idem*, *Świat się leczy*, „Polityka” nr 30, 29 VII 2006; *Zdążyć przed pandemią*, „Forum” nr 6, 7-13 II 2005.

<sup>71</sup> Zob. szerzej: D. Piotrowska, *Ostatnia wojna w Iraku a hakytywizm i cyberterroryzm – realne zagrożenie?*, „Przegląd Politologiczny” 2006, nr 2, s. 13-25; S. Wojciechowski, *Nowe – globalne oblicze terroryzmu*, „Przegląd Politologiczny” 2006, nr 2, s. 7-12.

- narastanie przestępczości zorganizowanej<sup>72</sup>, narkobiznes;
- narastanie dysproporcji rozwojowych pomiędzy krajami rozwijającymi się a rozwiniętymi (wydłużanie się wertykalnej struktury porządku międzynarodowego);
- problem zadłużenia międzynarodowego;
- państwa w stanie upadku;
- konflikty zbrojne;
- negatywne skutki globalizacji<sup>73</sup>.

Istnienie problemów globalnych jest zjawiskiem wysoce destabilizacyjnym oraz dezintegrującym wobec globalnego systemu międzynarodowego. Należy postrzegać je w kategorii niewątpliwych zagrożeń zarówno dla systemu jako całości, jak i jego uczestników. Ich charakter oraz ponadpaństwowy wymiar powodują, iż żadne państwo nie jest w stanie samodzielnie skutecznie stawić im czoła. Zasadniczy problem wynika z faktu, że problemy globalne warunkowane są szeregiem wielowymiarowych zjawisk; ich rozwiązania zatem nie należy upatrywać jedynie w pojedynczych, doraźnych działaniach, gdyż wymagają one posunięć kompleksowych i zakrojonych na szeroką skalę. W związku z tym, że nawet najsilniejsze mocarstwo nie jest w stanie zapobiegać problemom globalnym oraz przeciwdziałać im, uznane być mogą one za czynnik osłabiający rolę państwa w stosunkach międzynarodowych. Jednakże równocześnie to właśnie na państwach ciąży odpowiedzialność podejmowania inicjatyw w kierunku eliminacji tego typu zagrożeń. Obecnie nie istnieje żadna inna instytucja, która mogłaby się podjąć tego zadania. Rozwiązywanie problemów globalnych wymaga ponadto wszechstronnej współpracy międzynarodowej oraz działań multilateralnych, co niewątpliwie wpływa pozytywnie na rozwój stosunków międzynarodowych i stanowi kolejny krok w rozwoju społeczności międzynarodowej.

\* \* \*

Globalizacja jest niewątpliwie podstawowym procesem warunkującym współczesny system międzynarodowy, nadającym nowy wymiar dotychczasowym prawom jego rozwoju i zmienności. Jest to równocześnie zjawisko kontrowersyjne i złożone; każdy jego element – od rzekomej amerykańizacji światowej kultury, przez wyrokowany kres państwa narodowego, po tryumf globalnych przedsiębiorstw – sam w sobie stanowi istotny punkt powszechnej debaty<sup>74</sup>. Globalizacja jest przy tym szczególnie wielopłaszczyznowym, wielowymiarowym, wielopoziomowym i złożonym fenomenem, a w związku z tym trudno definiowalnym; nie poddającym się jednoznaczny

<sup>72</sup> Zob. szerzej: J.-W. Albig, *Powrót ludzi honoru*, „Forum” nr 41, 10-16 X 2005; Z. Rau, *Globalizacja a rozwój przestępczości zorganizowanej*, w: *Wpływ globalizacji na procesy rozwojowe współczesnego świata. Istota – uwarunkowania – tendencje*, Poznań 2004, s. 165-179.

<sup>73</sup> Na temat problemów globalnych zob. szerzej: Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości*, Poznań 1998, s. 45-110; *idem*, *Problemy globalne ludzkości*, w: *Stosunki międzynarodowe*, red. W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz, Wrocław 1998, s. 228, 231-241; M. Tabor, *op. cit.*, s. 272-275, 278-280.

<sup>74</sup> J. Micklthwait, A. Wooldridge, *op. cit.*, s. 10.

ocenom. Tę specyfikę procesów globalizacyjnych oraz ich wieloznaczność trafnie określił amerykański publicysta Thomas Lauren Friedman stwierdzając, iż w systemie międzynarodowym, jaki nastąpił po zakończeniu zimnej wojny, a który urzeczywistnia globalizacja współistnieją obok siebie i często rywalizują „Lexus” i „drzewo oliwne”. „Lexus” dla autora jest synonimem postępu i modernizacji; symbolizuje anonimowe, ponadnarodowe, ujednociające i standaryzujące globalne siły i rynki, finansowe instytucje, nowe technologie, brak barier w komunikacji. Natomiast „drzewo oliwne” jest symbolem przynależności językowej, geograficznej, narodowej, historycznej i religijnej, tożsamości kulturowej, świadomości własnych korzeni, więzi rodzinnych i społecznych. Zarówno „Lexus”, jak i „drzewo oliwne” wyznaczają podstawowe trendy w postzimnowojennym systemie międzynarodowym, a głównym wyzwaniem epoki globalizacji jest zachowanie równowagi między nimi, od której będzie zależała pomyślność świata<sup>75</sup>.

#### ABSTRACT

*Globalization is the basic law of development and change of the contemporary international system, giving it a new dimension and intensifying hitherto processes of the evolution of international relations. What is especially significant is the impact of globalization on state and non-state participants of the international system. This impact is ambiguous: it can strengthen some subjects and weaken others sometimes even to the point of undermining the sense of their existence. We can also see a growing impact of globalization processes on the structure of the international system. The formal legal stratum of international order is gradually disintegrating due to a relativization of the common principles of international relations on which it has so far been founded. Also the vertical dimension of the contemporary international system is evolving towards further verticalization of its structure. This is accompanied by the emergence of a new quality in international relations in the form of global problems, i.e. problems which on account of globalization assume a worldwide dimension.*

<sup>75</sup> Zob. szerzej: T.L. Friedman, *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, Poznań 2001, s. 26-36, 51-67.

Por. *idem*, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Poznań 2006, *passim*.